Kazimierz Skoczylas

Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej "Miłosierdzie jako wartość w języku współczesnej edukacji"

Studia Włocławskie 7, 457-461

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ „MIŁOSIERDZIE JAKO WARTOŚĆ W JĘZYKU WSPÓŁCZESNEJ EDUKACJI"

Konferencja została zorganizowana na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu w dniu 10 listopada 2003 r. przez Zakład Oświaty Dorosłych Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM oraz Zakład Pedagogiki Chrześcijańskiej i Dialogu Wydziału Teologicznego UAM. Miała ona charakter interdyscyplinarny. Konferencję otworzył przedstawiciel władz dziekańskich obu wydziałów. Następnie ks. prof. Romuald Niparko dokonał wprowadzenia w problematykę konferencji. W czasie jej trwania odbyły się dwie sesje. Pierwsza odbyła się przed południem; przewodniczył jej ks. prof. Romuald Niparko. Natomiast druga odbyła się po południu, a przewodniczył jej profesor J. Skrzypczak z Wydziału Studiów Edukacyjnych.

W trakcie pierwszej sesji przedstawiono cztery referaty. Pierwszy przedstawił ks. dr hab. Z. Kroplewski z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Szczecinie. Potem swoje poglądy prezentował prof. K. Denek z Uniwersytetu w Poznaniu. Kolejnym mówcą była dr hab. R. Rogozińska z Akademii Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Na końcu tej sesji swój referat wygłosiła prof. B. Harwas-Napierała.

Ks. dr hab. Z. Kroplewski podjął temat „Znaczenie pojęcia miłosierdzia w teologii, filozofii i psychologii (konsekwencje praktyczne dla procesu wychowania)". Autor starał się ukazać znaczenie tego pojęcia w teologii, charakteryzował, jak treści zawarte w pojęciu „miłosierdzie" są ujmowane w filozofii i psychologii. Podkreślił treści psychologiczne, które można odnieść do pojęcia miłosierdzia. Jego zdaniem, bliskie temu pojęciu są altruistyczne zachowania, które są konsekwencją postawy altruistycznej. Zachowania altruistyczne są różnie umotywowane. Motywy takiego postępowania inaczej tłumaczy behawioryzm, psychoanaliza, psychologia humanistyczna, psychologia wychowawcza i teoria kognitywna. Następnie autor omówił, jak te motywy są rozumiane przez wspomniane wyżej stanowiska psychologiczne. W końcowej części swojego wystąpienia autor wskazał, jakie konsekwencje wychowawcze niesie różne rozumienie tego pojęcia. Opowiedział się on za tym, że realizacja

miłosierdzia w procesie wychowania polega na kształtowaniu w wychowanku postaw altruistycznych. Postawa miłosierdzia byłaby wewnętrzną strukturą wyrażającą się w odniesieniu do człowieka. To odniesienie jest nacechowane na czynienie dobra dla drugiego człowieka. Mówił on także o innych wymiarach postawy. Pokreślił, że ważnym jej wymiarem jest zwartość. Zależy ona od uznanego systemu wartości oraz wyraża się na zewnątrz tym, że istnieje zbieżność między wypowiadanymi poglądami i postępowaniem osoby. Gdy dokona się interioryzacja wartości religijnych, to czyny miłosierdzia będą spełniane ze względu na Boga i człowieka.

Następnym prelegentem był profesor Kazimierz D e n e k, który mówił nt. „Wartości w edukacji a miłosierdzie". Podkreślił, że pojęcie miłosierdzia nie jest znane w pedagogice. Należy ono do świata wartości. Jest ono nadwartością. Z punktu widzenia pedagogiki jako nadwartość jest trudne do ogarnięcia. Może być ono jednak jego zdaniem łączone z pojęciem dobra. Zaś powtarzanie kontaktu z dobrem rodzi w człowieku szczęście. Szczęście jest czymś, co wymyka się refleksji. Według Tatarkiewicza szczęście jest stanem, który pojawia się w człowieku jako następstwo pozytywnego bilansu życiowego. Autor podkreślił, że takie ujęcie szczęścia nie opisuje całej rzeczywistości. Szczęście łączy się także z wysiłkiem. Bywamy szczęśliwi w trakcie poznania, w wyniku współdziałania (np. w czasie biesiadowania) czy też w kontakcie z wartościami estetycznymi (np. gdy oglądamy piękne dzieło sztuki).

Wartości są ważne z punktu widzenia edukacji. Są obecne w procesie wychowania. Występują one jako system norm. Są źródłem inspiracji dla działań edukacyjnych. Autor podkreślił, że realizując proces edukacji, należy pamiętać, że wartości komercyjne zdominowały świat. Dlatego bardzo ważne staje się wychowanie do wolności.

Dziś pedagogika stara się rozpoznać przez badania naukowe, jak realizowane są wartości. Z przeprowadzonych w Polsce badań wynika, że najbardziej cenione są wartości osobiste. Na drugim planie znajdują się: Bóg, prawda, dobro i demokracja. To, co Kościół określa jako „grzechy główne", jest przez badanych często odbierane jako cnota. Czy mamy więc do czynienia z kryzysem wartości – pyta autor. Odpowiadając na to pytanie, podkreśla, że kryzys nie dotyczy wartości, lecz ich przeżywania.

Kolejny referat wygłosiła dr hab. R. R o g o z i ń s k a. Przedstawiła ona współczesne tendencje w sztuce. W szczególności skupiła się na sztuce otwartej na wartości religijne. Treść jej referatu wiązała się z problematyką sympozjum przez to, że skupiła się na analizie plastycznych przedstawień męki Pana Jezusa. Męka zaś jest szczególnym wyrazem miłosierdzia. Podkreśliła, że do Polski dotarła tendencja do skandalizowania. Jednakże jej zdaniem w Polsce są też

tworzone dzieła wartościowe wykorzystujące skandalizowanie. Wskazała na młodą artystkę M. Milewską, wywodzącą się z Poznania, która w sposób plastyczny przedstawiła mękę Pana Jezusa. Przedstawiając wydarzenia z drogi krzyżowej, wykorzystała osoby żebrzące. Sposobem przedstawienia stał się zestaw piętnastu fotografii. Aranżując te wydarzenia, nawiązała do średniowiecznych misteriów. Jej twórczość nawiązuje też do twórczości ekspresjonistów. Wykorzystując postacie współczesnych żebraków, dokonuje ona aktualizacji misterium zbawienia i zarazem ukazuje Jezusa w najpełniejszym cierpieniu.

Autorka zauważa, że Jezus jest w sztuce polskiej XX wieku często przedstawiany jako bezradny wobec zła. Niektórzy artyści koncentrują się tylko na ludzkim wymiarze Jego cierpienia. Jest on dla niektórych artystów tylko tragicznym bohaterem. Jednocześnie koncentracja na antropologicznym wymiarze osoby Jezusa powoduje wśród nich brak zainteresowania problematyką Zmartwychwstania. Powstaje wiele prac plastycznych inspirowanych problematyką religijną. Często są to obrazy brzydoty czy rozpaczy. Ukazują one realność zła. Jednak, zdaniem autorki, bez ukazania realności zła trudno wielu osobom dostrzec realność dobra.

W następnej kolejności głos zabrała prof. B. Harwas-Napierała. Skupiła się ona na roli miłosierdzia w rozwoju moralnym człowieka. Na początku zaznaczyła, że pojęcie miłosierdzia nie występuje na terenie psychologii. Rzeczywistość związana z pojęciem miłosierdzia jest jednak przedmiotem zainteresowania psychologii. Jej zdaniem miłosierdzie w aspekcie czynnościowym jest postawą. Ma ono wymiar społeczny. Dość często było ono rozumiane jako dawanie dobra. W tym rozumieniu dawca stał wyżej niż biorca. Autorka, odwołując się do nauczania Jana Pawła II, podkreśla, że dawca dobra nie tylko rozdaje, ale ma także okazję doświadczyć dobra. Okazywanie miłosierdzia nie przekreśla zła, ale podkreśla przywracanie godności. Miłosierdzie wymaga spojrzenia w prawdzie na drugiego człowieka. Okazywanie miłosierdzia ma pozytywną wartość w psychologii, bo uczy uwzględnienia perspektywy drugiego człowieka, mobilizuje do wnikania w stany emocjonalne drugiego człowieka oraz uczy umiejętności wybaczania. Jego wartość jest bardzo istotna w rozwoju moralnym. Ten rozwój oznacza przejęcie od otoczenia norm i wartości. Dzięki uwewnętrznieniu osoba zaczyna się nimi kierować w swoim postępowaniu. Występujące w miłosierdziu treści można uznać za ważne przejawy rozwoju moralnego. Autorka szczególnie podkreśliła empatię. Ona bowiem ułatwia kontakty z innymi i sprzyja poczuciu własnej wartości. Jego realizowanie umożliwia też decentrację, tzn. uznanie wartości innych osób. Świadczenie miłosierdzia sprzyja rozwojowi zarówno jego dawcy jak i jego biorcy. Świad-

czenie miłosierdzia innym pomaga wyjść poza siebie, zaś przyjmowanie miłosierdzia rozbudza wrażliwość moralną. Tym, co nie sprzyja rozwojowi moralnemu, jest okazywanie litości. Wychowawca okazujący litość wychowankowi przyczynia się do zahamowania jego rozwoju moralnego. W okazywaniu litości bowiem zawiera się przekonanie, że wychowanek nie jest zdolny do samodzielności. Taka postawa utwierdza bierność wychowanka.

W sesji popołudniowej przedstawiono dwa referaty. Wygłosili je ks. prof. H. Witczyk z KUL oraz Prof. T. Frąckowiak z UAM w Poznaniu.

Ksiądz prof. H. W i t c z y k podjął temat: „Miłosierdzie w Biblii. Od Boga miłosierdzia do człowieka miłosierdzia". Autor odwołując się do historii Narodu Wybranego podkreśla, że obraz Boga miłosiernego wyrasta z doświadczenia historycznego Izraela. Bóg najpierw objawiał się jako Bóg gniewu, Bóg gromów, jako Bóg karzący. Stopniowo obraz Boga zostaje wzbogacony o wymiar miłosierdzia. W Starym Testamencie psalmy ukazują Pana Boga często jako pełnego miłosierdzia. Doświadczanie Boga miłosierdzia jest często zestawiane z grzechem. Bóg nie porzuca zbuntowanego na pustyni ludu. Pomimo grzechu przyjmuje On Izraela za swoją własność; kontakt z Nim pozwala doświadczyć, że Bóg pomimo grzechu człowieka odnawia jego człowieczeństwo, gdy on się nawraca.

Pełnię tajemnicy miłosierdzia Boga objawia Jezus Chrystus. To miłosierdzie ukazują zwłaszcza perykopy ewangelijne. Szczególnie wyraźne w tym zakresie jest orędzie perykopy o nielitościwym dłużniku, która podkreśla szczodrość Bożego przebaczenia. Wielką wartość dla ukazania tego zagadnienia ma też perykopa o miłosiernym ojcu; jego zachowanie jest opisem miłosierdzia Boga. Ojciec widząc powracającego marnotrawnego syna, wzruszył się głęboko. To wzruszenie jest przejawem wielkiej i głębokiej miłości, prowadzi do odbudowania godności syna, czego przejawem jest obdarzenie go pierścieniem, sandałami na nogi, płaszczem.

W dalszej części autor podkreśla, że Jezus nie tylko uczy o miłosiernym Ojcu, lecz także sam czyni miłosierdzie. Jak zauważa ks. prof. Witczyk, można mówić o dwóch rodzajach działania Jezusa. W działalności Jezusa uwidacznia się wołanie o miłosierdzie i okazywanie miłosierdzia. Jezus okazuje miłosierdzie, gdy jest głęboko poruszony (np. nakarmienie głodnej rzeszy, uzdrowienie epileptyka). W tych działaniach Jezusa mamy do czynienia nie tylko z uwolnieniem od cierpienia, lecz także z przemianą wewnętrzną człowieka, który tego doświadcza.

W kolejnym etapie swojego wywodu prof. Witczyk podkreśla, że Jezus nie tylko uczy o miłosierdziu, ale także wzywa swoich uczniów do czynienia miłosierdzia. Do tego wzywa w Kazaniu na Górze. Kończy się ono zdaniem:

„Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny". Również błogosławieństwa Jezusa z Kazania na Górze wskazują na konieczność czynienia miłosierdzia: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią". Podsumowując, autor stwierdza, że praktykowanie miłosierdzia przez każdego chrześcijanina jest szczęściem dla niego i dla innych.

Ostatni referat dotyczył zagadnienia: „Miłosierdzie a sens życia drugiego człowieka". Jego autorem był profesor T. Frąckowiak z UAM w Poznaniu. W tym referacie skupił się on na zagadnieniu pracy socjalnej. Praca socjalna jest praktykowaniem miłosierdzia w życiu społecznym. Aby mogło być ono właściwie realizowane, należy prowadzić badania naukowe dotyczące tej problematyki. Dzięki temu bardziej trafnie można adresować pomoc społeczną.

Po przedstawieniu tak szerokiej problematyki rozpoczęła się dyskusja panelowa. W niej głos zabierali przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych. Dzięki tym wypowiedziom w umysłach słuchaczy powstał jeszcze bardziej pełny obraz problematyki miłosierdzia.

Podsumowania obrad i zamknięcia sympozjum dokonał profesor J. Skrzypczak z UAM w Poznaniu. Sympozjum podejmujące problem miłosierdzia ukazało z jednej strony rozległość tej problematyki i jej implikacje dla systemu wychowania, z drugiej zaś strony stało się okazją do wymiany myśli pomiędzy przedstawicielami różnych gałęzi wiedzy. Należy podkreślić także serdeczny klimat, jaki towarzyszył obradom w ciągu całego dnia.

ks. Kazimierz Skoczylas